

# Drzewo Poznania Dobra I Zła: Pułapka Czy Ochrona?

written by Tim Jennings, M.D. | October 8, 2020



Poniższy blog jest dalszym rozwinięciem [bloga z 2014](#) roku, który pojawił się w odpowiedzi na cytowany poniżej list. Od tego czasu, głębiej badając biblijne prawdy, wiele się nauczyłem i moje zrozumienie wielu zagadnień się pogłębiło – obejmuje ono również temat Drzewa Poznania Dobra i Zła.

Oto pytanie otrzymane kilka lat temu, a następnie moja zaktualizowana odpowiedź:

*Długo rozmyślałem nad tym, że Bóg jest w rzeczywistości Bogiem miłości, a nie okrutnym Bogiem. Doszedłem jednak do zagadnienia, z którym nie potrafię sobie poradzić: jaki cel miał Bóg w umieszczeniu w ogrodzie drzewa poznania dobra i zła? Po prostu nie widzę w tym sensu: jedyną rzeczą pochodzącą z tego drzewa była śmierć, a pomimo wszystko Bóg je tam umieścił.*

*To zupełnie tak, jakby kochający ojciec stworzył idealne środowisko do życia i rozwoju swojego nowonarodzonego dziecka, a potem, w samym środku domu, umieścił tabliczkę czekolady, do której wstrzyknął truciznę. Czy kochający ojciec położyłby ją w tak łatwo dostępnym miejscu zamiast chronić swoje dzieci przed śmiercią?*

*Z poważaniem, Zdezorientowany słuchacz*

Kluczem do zrozumienia istoty drzewa poznania dobra i zła jest zrozumienie prawa Bożego, czyli zrozumienie rzeczywistości.

Bóg jest Twórcą przestrzeni i czasu, Stwórcą wszelkiego stworzenia, Źródłem wszelkiej energii i wiedzy, Tym, od którego pochodzi wszelkie życie. Jego [prawa są parametrami projektowymi](#), które stanowią podwaliny życia. Obejmują one zarówno prawa fizyczne, takie jak prawo grawitacji, prawa termodynamiki i prawa zdrowia, jak i prawa moralne: prawo wolności, prawo czczenia/uwielbienia i prawo miłości.

Stworzone istoty nie mogą powołać do życia rzeczywistości, toteż my wprowadzamy reguły, które nazywamy 'prawami', a następnie grozimy karą za ich nieprzestrzeganie. Na takiej zasadzie działają wszystkie ludzkie prawa, które są prawami narzuconymi, a nie parametrami projektowymi.

Kiedy zechcemy dojść do sedna sprawy rozpatrując cel istnienia drzewa poznania dobra i zła (i dlaczego zostało umieszczone w ogrodzie), czy będziemy podchodzić z kąta widzenia prawa projektowego czy też prawa narzuconego?

Jeśli zaakceptujemy kłamstwo szatana i przyjmiemy, że Boże prawo jest prawem narzuconym, wówczas, ilekroć będziemy patrzeć na to drzewo, nasze zaufanie do Boga będzie zaniżone raczej niż zawyżone. Tak się stało w przypadku Adama i Ewy. Szatan zwiódł ich, aby uwierzyli w kłamstwo dotyczące sposobu, w jaki funkcjonuje prawo Boże. Właśnie w Edenie, przy drzewie poznania dobra i zła, szatan po raz pierwszy przedstawił ludzkości swoje kłamstwo, że prawo Boże jest narzucone, a czyniąc to, podważył zaufanie naszych pierwszych rodziców do Boga.

Szatan zapewnił: „Na pewno nie umrzecie”. Co sugeruje ta deklaracja obwieszczona przez węży? Czy to kłamstwo nie sugeruje, że „Bóg nie jest w stanie was zabić, więc nie możecie umrzeć”? Innymi słowami, informuje, że zjedzenie owocu nie jest szkodliwe: „Nie umrzecie poprzez zjedzenie owocu; popatrzcie na mnie: Nic mi się nie stało! Jestem dowodem na to, że zjedzenie owocu nie zabija”.

Zauważ subtelne kłamstwo: jeśli zjedzenie owocu nie jest szkodliwe – jeśli sam akt zjedzenia nie spowoduje śmierci – a mimo to Bóg powiedział do Adama i Ewy, że z pewnością umrą po zjedzeniu owocu, to co to oznacza? Że sam Bóg będzie musiał zadać im śmierć! A jaki rodzaj prawa wymaga od władzy rządzącej wymierzania kary za nieprzestrzeganie poleceń? Prawo narzucone!

Jeśli jednak trzymamy się przekonania, że Biblia przedstawia Boga-Stwórcę, który ustanowił prawa/protokoły życia (a nie prawa arbitralne/narzucone), wtedy kłamstwo szatana zostaje odkryte i zostaje ujawniona niesamowita, zniewalająca, piękna prawda Boża. Widzimy wówczas miłość w akcji przy drzewie poznania dobra i zła. Widzimy, jak działa wolność. Widzimy, że drzewo zostało tam umieszczone nie po to, by wprowadzać przepisy lub spowodować upadek Adama i Ewy, ale dla ich zdrowia i rozwoju charakteru.

Patrząc przez pryzmat protokołów stworzenia (na których funkcjonuje rzeczywistość), jaki cel miał Bóg umieszczając drzewo poznania dobra i zła w ogrodzie? Jakiego miał plany dla Adama i Ewy? W jaki sposób drzewo miało im pomóc osiągnąć to, co Bóg w miłości dla nich zaplanował?

Jakie znaczenie ma nazwa tego drzewa: 'Drzewo *Poznania* Dobra i Zła'?

Czy widzisz to jako drzewo *poznania* realności – drzewo, które dawało Adamowi i Ewie możliwość wyboru, ‘co’ w rzeczywistości *poznają*?

Co to znaczy *znać* coś lub kogoś?

„A to jest życie wieczne, aby *poznali* ciebie, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (Ew. Jana 17:3).

Czy *poznanie* Boga i Jezusa to tylko suche poznanie faktów, informacji, danych? Nie. W języku biblijnym *poznać* oznacza mieć głęboką, *praktyczną, dogłębną* znajomość czegoś lub kogoś. Istnieje wielka różnica pomiędzy *poznaniem* kogoś z biografii a *poznaniem go* jako przyjaciela lub członka rodziny, albo pomiędzy *wiedzą na temat* pływania, a *praktyczną umiejętnością* pływania.

Drzewo poznania dobra i zła nie było miejscem, gdzie pobierano wiedzę teoretyczną, poznawczą czy akademicką. Bóg i aniołowie poinformowali już Adama i Ewę o istnieniu szatana, zła, i śmierci następującej w wyniku grzechu. Obydwoje otrzymali wystarczająco jasne instrukcje.

Adam i Ewa mieli wystarczająco dużo informacji odnośnie faktów. Ale to nie o fakty chodziło; chodziło tu o doświadczenie – *praktyczne poznanie* dobra lub zła *poprzez doświadczenie*: wybór by zaufać i uwierzyć Bogu prowadził do poznania dobra, a wybór by uwierzyć kłamstwu i nie ufać Bogu prowadził do poznania zła.

Bóg powiedział im: „Przy tym właśnie drzewie zdobędziecie wiedzę, więc podejmijcie właściwy wybór: odmówcie spożycia owocu, a poznacie dobro – miłość, zaufanie, lojalność, oddanie, dojrzałość, prawość, radość, pokój i nabożność, które utrwala się w waszym charakterze. Proszę więc, moje kochane dzieci, wybierzcie poznanie dobra! Ale jeśli zdecydujecie się na spożycie owocu, *poznacie* zło – poznacie strach, egoizm, niepewność, poczucie winy, wstyd, nieufność, ból, cierpienie i śmierć. Proszę, moje kochane dzieci, nie wybierajcie poznania zła!”

Bóg znał już zło – nie w swoim charakterze, ale w swoim sercu, ponieważ Jego niebiański dom został przez nie skażony. Bóg doznał już wielkiego bólu serca z powodu zdrady, niezadowolenia, buntu, kłamstw o sobie i utraty ukochanego anioła.

Bóg nie chciał, aby ludzie znali ten rodzaj bólu, cierpienia czy rozterki serca. Chciał, aby znali jedynie dobro, ale wymagało to od nich podjęcia wyboru, by zaufać Bogu – wybrania dobra, by mogli je prawdziwie *poznać*.

W samych fizycznych owocach nie było nic szkodliwego; samo drzewo nie było niebezpieczne ani trujące. Rzeczą śmiertelnie niebezpieczną był brak zaufania Bogu, uwierzenie w kłamstwa oraz uczynki stosowne do tych kłamstw, odchylenie się od Bożego planu na życie, wybór *poznania* zła – zarażenia się chorobą strachu i egoizmu.

Bóg pragnął, aby Adam i Ewa żyli w harmonii z Nim i Jego prawem miłości przez całą wieczność. Wymagało to jednak od nich przemyślenia, oceny, rozważenia i ostatecznie podjęcia wyboru, by poznać dobro. Byli stworzeni bezgrzeszni, ale musieli sami zdecydować, jakiego dokonają wyboru: poznanie dobra czy zła, i w zależności od tego wyboru ukształtować własne charaktery – dobre lub złe. Niestety, zdecydowali się na poznanie zła. Zarazili się strachem i egoizmem, a ich stan stał się śmiertelny – stali

się 'umarli w upadkach i w grzechu.'

Bóg jednak nie opuścił swoich ludzkich dzieci i nie pozwolił, by cierpiały i umarły znając jedynie następstwa zła. Nie! Bóg tak umiłował świat, że posłał swego jedynego Syna, abyśmy mogli poznać Boga - źródło wszelkiego dobra - i zostać przywróceni ku dobremu poprzez zwycięstwo Jezusa.

Jezus, Syn Boży, przyszedł na ziemię i przyjął na siebie nasz stan: przyjął zdeformowaną grzechem ludzką formę Adama i oczyścił ją, wyleczył i pokonał jej grzeszne słabości. Jako nasz drugi Adam, Jezus wlał Boże dobro do gatunku ludzkiego i przywrócił ludzkość do stanu, w jakim Bóg nas stworzył - do stanu doskonałej miłości. Jezus jako człowiek ponownie wpisał Boże protokoły Stworzyciela do gatunku ludzkiego i oczyścił go ze zła. Obnażył zło i objawił dobro. Och, jak doskonale spełnił to zadanie!

Dzięki Jezusowi Chrystusowi, pomimo że urodziliśmy się w grzesznym świecie, gdzie każdy z nas zna zło, możemy Go przyjąć i poznać dobro. „A to jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (Ew. Jana 17:3 UBG).

Przyjmij więc Jezusa - przyjmij Niebiański Chleb, Wodę Życia - i osobiście *poznaj* prawdziwe, wspaniałe dobro!